

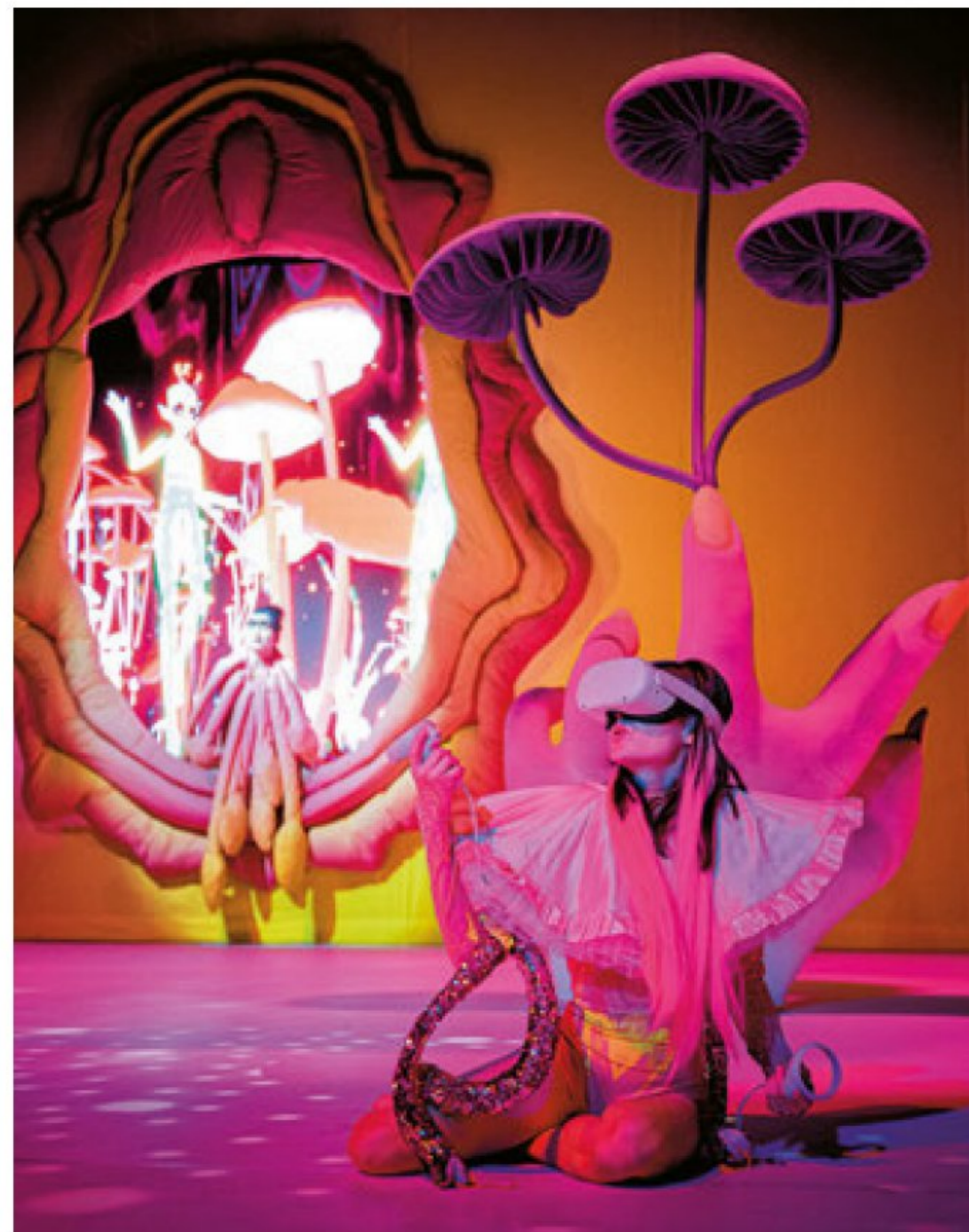
TEATR

Wirtualne sny według Szekspira

KRZYSZTOF GARBACZEWSKI na deskach Narodowego Starego Teatru kontynuuje eksperymenty z wirtualną rzeczywistością. W „**ŚNIE NOCY LETNIEJ**” według Szekspira to nie widzowie, a wykonawcy przenoszą się do cyfrowego świata. Publiczność śledzi ich perypetie na zawieszonym nad sceną ekranie. Ateński las na scenie zastępuje psychodeliczna, odrobinę kempowa dekoracja składająca się z wielkich dłoni, kolorowych grzybów i tym podobnych elementów. W tym świecie aktorzy zaopatrzeni w VR-owe okulary odgrywają dobrze znane miłosne perypetie szekspirowskich bohaterów. Twórcy dokonują więc interesującego gestu – magiczny świat snów, którym władają Tytania (Marta Ojzyńska) oraz Oberon (Paweł Kruszelnicki), zastępuje, nie-

co jeszcze zgrzebna, acz intrygująca rzeczywistość wirtualna – przestrzeń ekspresji podświadomości. To trafne, choć niezbyt odkrywcze rozpoznanie, zwłaszcza w epoce narodzin metawersum, wyczerpuje niestety myślowy ładunek przedstawienia. W efekcie to, co z powodzeniem sprawdziłoby się w formie instalacji artystycznej czy kilkunastominutowego performance’u, rozciągnięte do przeszło dwugodzinnego przedstawienia, mimo wysiłków znakomitego zespołu aktorskiego grzęźnie dramaturgicznie i zwyczajnie nuży. „Nocy rozwlekła, jak mam czas twój skrócić?” – pyta w jednej ze scen zmęczona wirtualnym snem Helena grana przez Małgorzatę Zawadzką. To samo pytanie zadają sobie widzowie.

MICHAŁ CENTKOWSKI



SEN NOCY LETNIEJ 🍷🍷🍷🍷🍷

WILLIAM SZEKSPIR, REŻ. KRZYSZTOF GARBACZEWSKI NARODOWY STARY TEATR W KRAKOWIE